

Bolesław Prus - postać dotychczas zbyt mało znana

Mam nadzieję, Szanowny Czytelniku i Droga Czytelniczko, że już znasz powszechny pogląd, że: „Bolesław Prus jest znanym pisarzem, autorem słynnej powieści pt. „Lalka”, kilku małych, niezwykle udanych opowiadań lub nowel, na przykład „Kamizelki”, „Antka” lub „Katarynki.” i zgadzasz się z tym stwierdzeniem. Zatrzymajmy się chwilę przy tym zdaniu; taką właśnie wiedzę ma większość polskich czytelników, o ile tylko uważali na lekcjach języka polskiego lub upływ czasu nie zatarł im o tym pamięci. Szczerze dopowiem, iż obawiam się, czy nie zbyt optymistycznie „wysoko” ustaliłem punkt wyjściowy tej powszechnej wiedzy i początek mojej opowieści o Prusie, ale ja zawsze wierzę w ludzi, więc przejdźmy dalej.

Znając powyższe fakty, szybciotko dopowiem, że do powieści Prusa, „dużych” jakością, przesłaniem i objętością stron, zaliczamy także „Emancypantki”, „Faraona” i „Placówkę”, a tych „krótszych” - „Anielkę”, „Dzieci” i „Dusze w niewoli”, zaś zwięzłych i pięknych nowel i opowiadań napisał Prus co najmniej dwadzieścia! Nie będę więc ich tutaj wyliczał, ale zastanów się teraz, Czytelniku, przez krótką chwilę nad moim pytaniem: *Ile znasz i potrafisz wymienić dzieł Prusa?* Ich tematyki nie zamierzam teraz omawiać, ale najwygodniej jest zerknąć na półkę z „Prusem” w jakiegokolwiek większej bibliotece lub księgarni, albo wpisać po prostu hasło „Prus” do wyszukiwarki wikipedii.org (z google.com bywa różnie), a wtedy szybko odnajdziesz spis i dokładny opis wszystkich tytułów.

Skoro poznaliśmy dość obszernie jego literacki dorobek, nie omawiając jednak tematyki i treści, czas na pierwszą niespodziankę: otóż, fakt, że Prus był pisarzem to, według mnie, około 10% wiedzy o nim, czyli wiedzy, kim był, co myślał, o co walczył; o co apelował i prosił, przed czym przestrzegał Nas, Polaków i czego pragnął dla udręczonego kraju, ukochanej ojczyzny, będącej wówczas pod zaborami?

Pozwolę sobie na krótki przykład. Wiedza na poziomie: „Prus? Pisarzem!” kojarzy mi się z pytaniem: „Warszawa? Stolica!”, ja zaś pragnę Twojej odpowiedzi w stylu: „Warszawa? Stolica, prawie 2 milionowe miasto w Polsce centralnej, nad Wisłą, założone w XIII wieku. Ośrodek polityczny, kulturalny, naukowy i gospodarczy, którego 1300 obiektów wpisano do rejestru zabytków. Miasto słynne między innymi z...”, no i zatrzymajmy się na tym etapie. Właśnie taką wiedzę o Prusie zaraz zdobędziesz i czas już ją poznać.

Ustaliliśmy już na początku bezsporną prawdę, że Bolesław Prus był pisarzem, więc doprecyzuję tylko, że był przede wszystkim prozaikiem, nowelistą, powieściopisarzem, a w początkach kariery zawodowym humorystą, chociaż wesołe „Na kłopoty Babuni” lub „Ze wspomnień cyklisty” powstały znacznie później. A teraz czas na najważniejsze, czyli uzupełnienie wiedzy i faktów dotyczących życia Bolesława Prusa, które dla łatwiejszego zapamiętania wymieniałem zapewne nietypowo w liście numerowanej, oczywiście zaczynając od numeru dwa, gdyż jedynką jest „pisarz”. Być może tak łatwiej całość spamiętać? Prus był więc:

2. Współtwórcą polskiego realizmu, czołowym przedstawicielem pozytywizmu i naturalizmu;
3. Najwytrwalszym kronikarzem Warszawy i wybornym felietonistą, czym zajmował się aż 37 lat (373 felietonów w "Kurierze Codziennym" oraz 178 kronik w "Tygodniku Ilustrowanym");

4. Publicystą i de facto pierwszym polskim profesjonalnym, „zawodowym” literatem, chociaż dzisiaj nazwalibyśmy go dziennikarzem;
5. Estetykiem i myślicielem, a jego teksty charakteryzuje wyraźny dydaktyzm;
6. Teoretykiem prasy, rzeźby, malarstwa, architektury, teatru, fotografii, grafiki artystycznej (i nie jest to kompletna lista);
7. Popularyzatorem wiedzy i nauki; prowadził tzw. odczyty, czyli prelekcje dla robotników i rzemieślników oraz ludzi najuboższych;
8. Utylitarystą i propagatorem tak zwanej „pracy u podstaw”;
9. Społecznikiem – według własnej koncepcji „bycia użytecznym”;
10. Patriotą i przykładnym obywatelem, szczególnie miasta Warszawy, w której został pochowany - na jego nagrobku widnieje hasło „Serce serc”.

Czy to dużo? Myślę, że tak i bardzo mnie ciekawi, czy Ty też tak sądzisz? Powyższe punkty wymieniałem, gdyż taki właśnie był Bolesław Prus, a właściwie Aleksander Głowacki, bo tak się naprawdę nazywał. Mówiąc lub pisząc o Bolesławie Prusie, zawsze tłumaczę już na początku moim Odbiorcom, że nie mam zamiaru kreować wyidealizowanej, wyolbrzymionej lub jakiejś pompatycznej postaci Prusa, gdyż staram się bazować tylko na faktach, które poznałem, czytając możliwie dużo jego własnych tekstów (kronik, notatek, listów, książek) oraz rzetelnych opracowań jego życia i twórczości, napisanych przez wybitnych badaczy, szczególnie tzw. Prusologów. Nie chcę teraz wchodzić w szczegóły, ale „proszę mi wierzyć na słowo, że Głowacki vel Prus błędził, trudził się, bał, szukał, pytał, cierpiał, chorował, sprzeczał i miewał konfrontacyjne osądy jak każdy z Nas”. Sęk w tym, że jego bogata i ciekawa osobowość zasługuje na lepsze poznanie, pamięć i szersze uznanie, niż tylko „pisarza” i autora „Lalki”.

Zdaję sobie sprawę, iż ciężko jest pozyskać czyjeś zaufanie i uznanie, zdobyć szacunek i autorytet, dlatego właśnie zdecydowałem się w moim felietonie przemówić głosem najtęższych „głów i umysłów”, które poświęciły mnóstwo czasu, energii i siły, aby możliwie dobrze zbadać i poznać osobowość Bolesława Prusa. Ich właśnie określamy umownie „Prusofilami”, czyli badaczami i ekspertami jego życiorysu. Uzasadnienie wszystkich dziewięciu punktów, które wymieniałem powyżej, to dobry pretekst do kolejnej i obszernej biografii Prusa, ale dzisiaj zachęcam do lektury konkretnych książek, w których znajdziesz rzetelne i szczegółowe uzasadnienie moich punktów (szczególnie od 2 do 9).

Zacznę nietypowo - od końca: otóż bycie społecznikiem, patriotą i przykładnym obywatelem, a raczej Wielkim Polakiem, wiąże się bezpośrednio z historią całego życia Aleksandra Głowackiego. Miał trudne dzieciństwo, a już w wieku szesnastu lat wziął udział w Powstaniu Styczniowym i sam później skonkludował: „Ja, dawny ja, pochowany jestem razem z moimi nadziejami pod Białą, skąd drugi Ja wyrósł: dwumiesięczne szaleństwo, zwątpienie w tego rodzaju zabawy i kalectwo...” - ciekawostek i niesamowitych faktów są setki, dlatego zachęcam do poznania jego biografii w książce Pani Moniki Piątkowskiej pt. „Prus. Śledztwo biograficzne”, (W-a, wyd. ZNAK, 2017 r.) lub znaczenie starszej, bardziej szczegółowej i obiektywnej „Kalendarz życia i twórczości B. Prusa” autorstwa Katarzyny Tokarzewnej i Stanisława Fity (W-a, wyd. PIW, 1969 r.). Tam też poznasz wyjaśnienie punktów siódmego i ósmego, a więc zamiłowanie

Prusa do potęgi i roli wiedzy i nauki dla rozwoju społeczeństwa i kraju. Prus był propagatorem utylitaryzmu i pracy u podstaw, bo właśnie „wsparta” najbiedniejsza i największa warstwa narodu może najszybciej pomnożyć bogactwo ogólnonarodowe i przyczynić się do odzyskania upragnionej niepodległości. Ostrzegał też przed grożącą germanizacją i rusyfikacją, usilnie działał społecznie, popularyzował powszechną higienę, edukację, aktywność fizyczną (miłośnik rowerów!). Warto wiedzieć, iż przyczynił się do powstania Kasy pożyczkowej dla Robotników i Rzemieślników, Towarzystwa Kolonii Letnich, Kasy im. J. Mianowskiego, Stowarzyszenia Kursów dla Analfabetów Dorosłych, Komitetu Obywatelskiego Pomocy dla Robotników i ich Rodzin; był prezesem Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich. Czy te dokonania nie są potężnym argumentem dla moich tez?

Uzasadnienie i kolejne informacje dla punktów od pierwszego od szóstego zawarte są w czterech książkach, które przedstawiam znowu numerycznie dla większej przejrzystości:

1. „Bolesław Prus jako estetyk”. Autor: Cezary Zalewski, wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014 r. Zawiera dziewiętnaście artykułów.
2. „Bolesław Prus publicysta – redaktor – teoretyk prasy”. Autor: Wiesław Sonczyk, wyd. Elipsa, Warszawa 2000 r. Zawiera ona trzy rozdziały z trzydziestoma poszczególnymi punktami (tematami).
3. „Bolesław Prus pisarz nowoczesny”. Redakcja: Jakub A. Malik, wyd. KUL, Lublin 2009 r. Zawiera czternaście artykułów, każdy innego autorstwa.
4. „Bolesław Prus – humorysta w wielkim stylu”. Autor: Edward Pieścikowski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012 r. Zawiera trzynaście artykułów.

Każda z powyższych książek zaskakuje wnikliwością i obszernością omawianych tematów. Zawierają one w sumie 76 opracowań szczegółowych (sumarycznie liczących około 1300 stron tekstu) i informuję o tym nie w celu zniechęcenia lub przestraszenia ich liczbą, lecz wręcz przeciwnie! Chcę podkreślić fakt wielkiego wyboru, różnorodności tematyki, pokazać obszerny zasób zaskakujących i ciekawych tematów. Wybierz tą, która Ciebie zainteresowała, jeśli tylko chcesz poznać Prusa, a przy okazji sprawdzić (i potwierdzić) wiarygodność mojej listy dziesięciu cech: „Aleksandra zwącego się Bolesławem”. Każdy znajdzie dla siebie ciekawy wątek, a dla przykładu i lepszej orientacji w ich tematyce wymienię zaraz przykładowe rozdziały, nie zdradzając jednak ich puenty i konkluzji autorów, aby nie „spojlerować” (coraz modniejsze określenie) i nie zepsuć przyjemności samodzielnego czytania.

Pan Cezary Zalewski w książce „Bolesław Prus jako estetyk” szczegółowo opowiada i przedstawia zaskakująco trafne i wciąż aktualne refleksje Prusa dotyczące fotografii, muzyki, sztuki, malarstwa, teatru, rzeźby, architektury. Dowiemy się także, co pisarz i miłośnik nowych wynalazków, technologii, postępu myślał o kinetoskopie, kinematografie, fonografie i biopleografie (tajemnicze nazwy, nieprawdaż?). Poznamy jego opinie (ale nie sugestywne, lecz krytyczne i uzasadnione), które wyraził w swoich kronikach: o kreacjach artystycznych Heleny Modrzejewskiej, obrazach Matejki, Malczewskiego, Siemiradzkiego, koncertach Paderewskiego, Noskowskiego i wielu innych, wybitnych Polaków. Osobiście zgadzam się z poglądem Prusa, który pisząc o roli sztuki w roku 1885, stwierdził, że powinna ona „wskazywać nowe przedmioty, nowe własności, nowe zjawiska”.

Obszerne opracowanie pt. „Bolesław Prus - publicysta, redaktor, teoretyk prasy” Wiesława , to niezwykle źródło wiedzy o Prusie. Zawiera trzy rozdziały z 30-toma poszczególnymi punktami (tematami), w których poznamy między innymi jego społeczną i dziennikarską misję, opinie o roli gazet, gorzkie refleksje dotyczące polskiego społeczeństwa i (uwaga!) reklam. No właśnie, już w maju roku 1892 w swojej kronice tygodniowej „Małe słówko o Nałęczowie” Prus napisał rzecz dziś oczywistą i boleśnie aktualną: „Reklama jest hańbą wieku i obłąkaniem Europy. A że u nas coraz głośniejsze znajduje echo i coraz częściej wykrzywia nam rozsądek, więc godzi się przeciwko niej protestować (...) Reklama sprawia to, że zamiast podziwu dla istotnej wielkości bardzo często podziwiamy zarozumiałców i szarlatanów, że nawet zatraciliśmy zdolność oceniania wielkich wypadków i ludzi (...) Wobec reklamy wszyscy zgłupieliliśmy, straciliśmy odwagę i charakter” (str. 331). Ostra wypowiedź, ale tak się składa, że zawodowo nauczam między innymi marketingu (w szkole średniej) i etyki (w szkole podstawowej), a temat znaczenia i oddziaływania reklamy omawiam z uczniami, realizując podstawę programową i przytoczona w dużym skrócie wypowiedź Prusa wcale nie straciła na znaczeniu, warto ją przedyskutować nawet dzisiaj. Jako ostatnią zachętę dopowiem, że książka Pana Sonczyka zawiera wiele smutnych prawd opisujących „choroby” ciała, duszy i nastoju Prusa, ale też unikatowe wiersze (Prus poetą?) napisane między innymi do cioci Domiceli i brata Leona. Oto jego króciutki „krakowiak” z humorystycznej gazetki szkolnej pt. „Kurier Łobuzów”: „Jestem sobie tęgi student, wąsy mi urosły – Panienki się uśmiechają, (Chór łobuzów za kulisami) – Że studenty osły!”

Książka „Bolesław Prus pisarz nowoczesny”, pod redakcją Jakub A. Malika, zawiera 14 artykułów różnych autorów, w tym m. in. opis dalszych losów Wokulskiego i analizę postaci w „Lalce” , wizję Prusa pt. „Stulecie Odrodzenia Polski 1908 – 2008”, a więc futurystyczne losy Polski „za sto lat”, sens wykładu profesora Dębickiego („alter ego Prusa”) w „Emancypantkach”, wypowiedzi Prusa o Żydach, rewolucji roku 1905, religii, mediumizmie, Ochorowiczu, Mickiewiczu i Sienkiewicz. Dowiesz się, Czytelniku, jak wiele wspólnego ma Czesław Miłosz z Prusem i dlaczego jest on „pisarzem nowoczesnym – dla przykładu zacytuję Macieja Glogera (UKW w Bydgoszczy): „Prus jest niewątpliwie pisarzem i myślicielem nowoczesnym, a więc aktualnym i wartym studiowania także dziś. Czytając Prusa, na pewno lepiej będziemy rozumieli zjawiska nas nurtujące i rzeczywistość na otaczającą” (str. 222).

Profesor Edward Pieścikowski (UAM w Poznaniu) w swojej książce „Bolesław Prus – humorysta w wielkim stylu” omówił 13 różnych kwestii, w tym konkretne wątki w np. „Anielce”, „Omyłce”, „Lalce”, „Emancypantkach” i „Placówce”. Możemy dokładnie zapoznać się z ówczesnymi „grzechami narodowymi” (str. 140), rozważania Prusa o wynalazkach, kosmosie, religii, „Młodej Polsce”. Zostały tutaj wymienione niezrealizowane pomysły literackie, jego liczne aforyzmy i wielowątkowe idee tematyczne zaskakujące treścią, gdyż dotyczą także kobiet, mężczyzn, dzieci, duszy, klimatu i burzy (str. 112). Autor książki konkludował m. in.: „Tymczasem jego materiały rękopiśmienne [...] pokazują, że nie sposób pisarzowi imputować osłabienia, czy skostnienia wyobraźni, nie sposób zarzucać wyjałowienia problemowego i tematycznego. Snuł przecież – jak widzieliśmy – nader śmiało projekty literackie, zapisywał wręcz intrygujące pomysły fabularne, nie mieszczące się już w konwencji realistycznej” (str. 135).

Reasumując powyższe wiadomości i przykładowe, całkiem pobieżne opisy treści czterech konkretnych książek wybranych przeze mnie, przedstawionych z tytułu i treści, chciałbym ponownie podkreślić cel mojego artykułu: Warto zainteresować się Prusem! Tak po prostu, sięgając po jego książkę, której jeszcze nie znasz lub kilka felietonów, których treść może wciąż zaskoczyć

stylem, współczesnością i mądrością przekazu. A może przeczytasz jakąś konkretną książkę o Prusie? Jest ich wiele, ja wymieniłem tylko cztery, które są niestety mało znane, a zasługują na uwagę, gdyż opisują one naukowo, ciekawie i zwięźle poszczególne aspekty życia, światopoglądu lub konkretne teksty (twórczość) Bolesława Prusa. W tym roku obchodzimy 110 rocznicę jego śmierci, więc znajdź, proszę, chwilę na chociaż jedną książkę, bo warto. Już teraz życzę miłej lektury!

TomiBal